

**O historii i literaturze w  
„internacie”. XXXV Konferencja  
Teoretycznoliteracka „Pisanie o  
historii jako czytanie literatury”  
(Darłowo 20-23 września 2007).**

Agata Zawiszewska

## Agata ZAWISZEWSKA

○ historii i literaturze w „internacie”  
XXXV Konferencja Teoretycznoliteracka  
*Pisanie o historii jako czytanie literatury*  
(Darłowo 20-23 września 2007)

Konfrontacja dyskursu historiograficznego z dyskursem literaturoznawczym, wiedzy o historii z wiedzą o literaturze w kontekście zawartości współczesnego archiwum, ożywienie intuicji i pomysłów towarzyszących inicjatywie, której pokłosiem stała się książka *Dzieło literackie jako źródło historyczne* (1978) – takie oto cele przyświecały organizatorom tegorocznej XXXV Konferencji Teoretycznoliterackiej (Pracownia Poetyki Historycznej IBL PAN, Zakład Teorii i Antropologii Literatury Instytutu Polonistyki i Kulturoznawstwa Uniwersytetu Szczecińskiego oraz Instytut Pamięci Narodowej Oddział Szczecin). Czterodniowe spotkanie historyków i literaturoznawców poświęcone „pisanemu o historii jako czytaniu literatury” odbyło się tym razem w „Hotelu Jan” w Darłównku Wschodnim. Wybór miejsca nie został podyktowany wyłącznie potrzebą zaczerpnięcia morskiej bryzy w płuca na co dzień oswojone z pyłem bibliotek i archiwów, wynikał raczej z pomysłu powiązania „miejsca pamięci” z praktykami opowiadania o historii, historiografii i historiozofii – wszak w sąsiadujących z „Hotelem Jan” budynkach kolonijnych „Gniewko” mieścił się jeden z ważniejszych ośrodków dla osób internowanych w okresie stanu wojennego. Dziejom tych miejsc, Darłowa oraz „internatu”, poświęcone zostały zresztą osobne wykłady i prezentacje przygotowane dla celów muzealnych i dydaktycznych, wygłoszone poza częścią oficjalną, referatową i połączone z wieczorem poetyckim Bogusławy Latawiec (*Poeci w „internacie”*).

Na pierwszy dzień konferencji organizatorzy przewidzieli wystąpienia reprezentantów różnych metodologii, a wykład wprowadzający wygłosił Włodzimierz

Bolecki. Na przykładzie materiałów archiwalnych, znajdujących się w warszawskim oddziale IPN-u, a dokładniej – zapisów przesłuchań prowadzonych w latach czterdziestych XX wieku przez Józefa Światłę, Bolecki omówił wyzwania, jakie współczesnym historykom i teoretykom literatury stawiają teksty posiadające tak „specyficzne” odniesienie do rzeczywistości. Zdaniem badacza właśnie literaturoznawstwo może i powinno zmierzyć się z tego typu problematyką, ponieważ wypracowało ono język – wprawdzie dostosowany przede wszystkim do pojęć i tekstów literackich – wystarczająco sprawny, by mówić nim również o narracjach nie-literackich. Stworzył więc Bolecki katalog najpilniejszych spraw, z którymi literaturoznawcy i literatura mierzą się niechętnie, to np. autorstwo tekstów (człowiek konkretny, instytucja czy przesłuchujący, który tę instytucję reprezentował), źródło tekstów (sytuacja ich powstania, interakcja między przesłuchiwanym i przesłuchującym), związek konwencji opowieści snutej podczas przesłuchań i ich konsekwencji (dalsze aresztowania na podstawie szczegółów biograficznych, które przesłuchiwanemu mogły wydawać się nieistotne, neutralne). Tekst jako „strumień życia” służył SB do wyłuskiwania owych mało istotnych – jak by się mogło na pierwszy rzut oka wydawać – detali, by na ich podstawie preparować prawdziwe lub fałszywe oskarżenia, a w konsekwencji – represjonować, więzić, uśmiercać. Zapisy przesłuchań domagają się zatem uruchomienia wiedzy pozatekstowej, wiedzy historyka, a podstawowe kategorie literaturoznawcze, takie jak pismo, głos, narracja, odsłaniają możliwości innych użyc i innych konsekwencji: konsekwencji ludzkich. Ostatecznie więc okazuje się, że konieczny jest powrót do problematyki prawdy i fałszu, zmarginalizowanej przez współczesną teorię literatury, bo uznawanej dotychczas za nieistotną dla interpretacji.

Kolejne wystąpienia odsłaniały wielość inspiracji, za którymi mogą podążać badacze pragnący przyjąć wyzwanie stawiane humanistom przez zawartość współczesnych archiwów. Dariusz Śnieżko przypomniał zaplecze teoretyczne dawnej historiografii: Historia to domena prawdy, Poezja – gry z prawdą (*Pismo i głos: historia i literatura*). Kazimierz Wóycicki przeprowadził porównanie praktyk badania historii i opowiadania/wyjaśniania historii, narracji literackiej i historycznej, prerogatywy pisarza, szczególnie autora powieści historycznej, i historyka, by dojść do konkluzji, że nie istnieje specyficzny dyskurs historyczny, a historyk tym lepiej opowiada/wyjaśnia historię, im bardziej zbliża się do powieści historycznej, w której łączy się faktografia ze sztuką opowiadania (*Narracja historyczna a literatura*). Koncepcja „miejsc pamięci” Pierra Nory w mówieniu o przeszłości pojawiła się w dwóch wypowiedziach: Marcina Kuli i Elżbiety Rybickiej. Marcin Kula, który ostrzegał przed łączeniem dwóch dziedzin, języków literatury i historii, rozwinął niektóre tezy wyłożone wcześniej w książce *Nośniki pamięci historycznej* (2002) i mówił o stosunku lokalnych społeczności po 1989 roku do „nośników pamięci historycznej”/„reliktyw przeszłości” na przykładzie pomników (*Wobec świadectwo przeszłości*). Elżbieta Rybicka, na przykładzie polskiej literatury współczesnej, m.in. tekstów Andrzeja Stasiuka, Olgi Tokarczuk i Pawła Huellego, pokazała, jak literatura staje się „miejscem pamięci”, stając się topografią historii i formą przeszłości

dzięki pamięci o tym, co wyparte (*Topografie historii. Pamięć zapisana w miejscach*). Erazm Kuźma z kolei zaprezentował konstruktywistyczne ujęcie przeszłości, które uchyla tradycyjną klasyfikację nauk, opozycję idiografizmu i nomotetyzmu, zapytując raczej, jaką funkcję pełnią w systemie kultury takie podziały i kim jest w tym ujęciu historyk. Konkluzja konstruktywistyczna brzmi: historyk jest obserwatorem drugiego stopnia, czyli obserwuje siebie jako obserwatora obserwacji innych ludzi, celem badacza zaś jest bycie obserwowanym w środowisku akademickim (*Nomotetyzm idiografizm we współczesnych ujęciach przeszłości*).

Kierunek wcześniejszych rozważań odwróciła Ewa Domańska, która zaproponowała namysł nad mechanizmami wpływania nauki na politykę, nad tworzeniem teorii jako narzędzia walki politycznej, np. dekolonizacji. Badaczka skupiła się na jednej z najnowszych teorii w humanistyce zachodniej, określanej mianem „uprzywilejowanego poznawczo statusu ofiary”, która sankcjonuje wypowiedanie się ofiary jako podmiotu aktywnego i walczącego o własne prawa. Skoro status ofiary jest polityczny, Domańska pyta, kto określa ten status, jakie doświadczenia ofiary są uprzywilejowane przez władzę, kto decyduje o tym, że „ofiara dobra” stając się aktywną, np. nietolerancyjną lub fundamentalistyczną, staje się „ofiara złą”, np. barbarzyńcą, terrorystą, talibem, Innym (*Preskryptywny wymiar metodologii uciskanych*). Bartłomiej Krupa w ocenie współczesnej literatury o Holocaustie przywołał spór Berela Langa i Haydena White’a o reprezentację Zagłady, w którym White opowiada się jednoznacznie po stronie obrazowania literackiego, zaznaczając niemożność wyjścia poza tropiczność (*Nauka – literatura – etyka. Teoria historii wobec Holocaustu*).

Kolejne dni konferencji przyniosły wystąpienia poświęcone ważniejszym obecnym metodologiom, które wpływają na charakter i rytm spotkania historii i literatury, jak np. feminizm (Inga Iwasiów, *Kobieta w archiwum*), postkolonializm (Dariusz Skórczewski, *Pomiędzy antykolonializmem, neokolonializmem a eurocentryzmem. Antynomie postkolonializmu*), Nowy Historyzm (Roma Sendyka, *Anegdota i poetyki New Historicism*; Paulina Małochleb, *Sztyletnicy powstania styczniowego*; Anna Pochłódka, *Życie kulturalne mieszczan na przełomie w. XIX i XX w świetle zapisków autobiograficznych*). Natalia Lemann wykorzystała koncepty francuskich Annalistów (*Fabularyzacja i re-narracja źródeł historycznych w powieści historycznej na przykładzie [utworów] Hanny Malewskiej*). Wyjątkowa rola świadectw autobiograficznych w przedstawianiu przeszłości przyciągnęła uwagę Macieja Urbanowskiego (*Doświadczenie historii w dziennikach wojennych Andrzeja Bobkowskiego, Ernsta Jüngera i Pierre’a Drieu la Rochelle*), Adama Fitasa (*Biografizacja dziejów i dziejowość biografii w diarystyce*) oraz Pawła Rodaka, który argumentował za koniecznością wyjścia poza samą lekturę dziennika i uznania materialności tekstu za element jego znaczenia (*Dziennik osobisty i historia*). Wystąpienia praktyków dotyczyły możliwości i ograniczeń narracji o charakterze autobiograficznym, np. Eryk Krasucki mówił na temat okołopaździernikowej polityki kulturalnej (*Kolejny krok do Października*), Jerzy Eisler poddał analizie zapisy rozmów z dysydentami i prominentami sprzed 1989 roku (*Refleksje nad wykorzystywaniem relacji jako źródła w badaniu hi-*

stории PRL), a Małgorzata Machalek omówiła tendencje w praktyce szkolnej, w tym przybliżanie młodzieży warsztatu pracy historyka, omawianie życia codziennego w różnych okresach historycznych, uwzględnianie dziejów nauki i kultury (*Historia prywatna. Opowieść o rodzinie w edukacji historycznej*).

Dziewiętnastowieczne korzenie współczesnych dylematów historyków i pisarzy, krytyków historiografii i literaturoznawców odsłoniły wystąpienia m.in. Michała Kuziaka (*Mickiewiczowski projekt pisania (o) historii*), Danuty Zawadzkiej („*Dziadów cz. III*” Adama Mickiewicza i „*Nowosilcow w Wilnie*” Joachima Lelewela – dwie reprezentacje procesu filomatów), Violetty Julkowskiej (*Historia jako opowieść. Literackie powinowactwa pisarstwa historycznego Karola Szajnochy*) oraz Wojciecha Tomasika, który zajął się metaforą historyka jako budowniczego mostów na przykładzie zapisków Micheleta (*Kolej w mówieniu o przeszłości*). Spośród autorów dwudziestowiecznych wybrano do interpretacji utwory Ryszarda Kapuścińskiego (Małgorzata Czermińska, *Reporter jako historyk. Kapuścińskiego dialogi z Herodotem*), Władysława Terleckiego (Ewa Nawrocka, *Powieść jako „apokryf” historii*), Wiesława Myślińskiego (Bogumiła Kaniewska, *Wielka historia w małym świecie. Doświadczenie historyczne w twórczości W.M.*), literacką spuściznę Leszka Kołakowskiego, która uzupełnia i komplikuje obraz historii z jego prac filozoficznych (Maciej Michalski, *Filozof i jego lektura przeszłości*). Osobno omówione zostały takie zagadnienia jak konceptualizacja wydarzeń minionych w literaturze socrealizmu (Monika Brzóstowicz-Klajn, *Historia w świecie socrealistycznej literatury*), liryce (Piotr Michałowski, *Historia opowiadana przez poezję*) i dramacie polskim po 1989 roku (Krystyna Ruta-Rutkowska, *Reinterpretacje przeszłości w dramacie najnowszym*).

Oficjalna część konferencji została uzupełniona o panel dyskusyjny, poświęcony *Tabu w badaniach historycznych i literaturoznawczych*, podsumowujący pierwszy dzień refleksji nad „pisananiem historii jako czytaniem literatury”. Pojawiły się w nim ponownie najważniejsze wątki z dyskusji międzyreferatowych, a mianowicie: sposoby, w jakie obrazy przeszłości projektują przyszłość, różnice między polityką historyczną uprawianą przez władze państwa totalitarnego i demokratycznego, pamięć jako fenomen ahistoryczny i nie poddający się etyzacji, dyskurs historyczny jako dyskurs przestrzeni. Głosy uczestników panelu, historyków – Jerzego Eislera, Marcina Kuli i Kazimierza Wójcickiego, oraz literaturoznawców – Edwarda Balcerzana, Ryszarda Nycza oraz, prowadzącego dyskusję, Andrzeja Skrendy, ujawniły przede wszystkim różnice w rozumieniu pojęcia tabu (używanego zamiennie z pojęciami grzechu, niestosowności, dyskomfortu) w ramach dyscyplin, które wyżej wymienieni reprezentują. Literaturoznawcy mówili bowiem o ograniczeniach wpisanych w paradygmat kultury polskiej – kultury wstydu, który uformował się w „nienormalnej” sytuacji XIX wieku, czy też o tabu wytwarzanych przez każdy projekt literatury (literatura jako narzędzie kontroli społecznej, które marginalizuje takie dziedziny, jak władza, religia, erotyka; tabu wolności sztuki w romantycznym modelu literatury) – Nycz, oraz o ograniczeniach obecnych na różnych poziomach praktyki literaturoznawczej (ograniczanie wiedzy o tekstach

i pisarzach, unikanie się wulgaryzmów i innych działań na języku oraz zacieranie śladów podmiotowości w narracji literaturoznawczej) – Balcerzan.

Historycy natomiast skupili się na problematyce wypełniania „białych plam” oraz praktykach instytucjonalnych i relacjach środowiskowych. Doświadczenie niewygodny intelektualnej historyków generowane jest więc przez poziom debaty publicznej w kraju czy rodzaj polityki politycznej podzielanej przez społeczeństwo, przez postulaty wykorzystania wszystkich dostępnych źródeł (dotyczących np. materii obyczajowej), niechęć do badań interdyscyplinarnych, dopuszczanie do obrony prac o wartości wątpliwej, atmosferę wokół materiałów zgromadzonych w IPN i zasady udostępniania tych źródeł – Kula. Inne źródła dyskomfortu to niepotrzebne skomplikowanie dyskursu akademickiego, niechęć do „rewizji” życiorysów wybitnych humanistów oraz niechlubnych elementów przeszłości narodu, np. antysemityzmu – Wóycicki, a także: zakłamujące rzeczywistość językowe nowotwory typu „kłamca lustracyjny” lub „status pokrzywdzonego”, współczesne praktyki „odgrywania historii” i przekuwania klęsk na zwycięstwa, np. w inscenizacji Powstania Warszawskiego czy grzechów opozycji (rywalizacja o władzę, defraudacje, alkoholizm, stosunek do religii, zachowania erotyczne) – Eisler.

## Abstract

**Agata ZAWISZEWSKA**  
**University of Gdańsk**

### **On history and theory of ‘internment’ literature**

Report on 35th All-Polish Literary-Theoretical Conference ‘Writing history as reading literature’, held by Historical Poetics Laboratory, Institute for Literary Research, Polish Academy of Sciences, Warsaw, the Theory of Literature Department, Institute of Polish Studies, University of Gdańsk, and the Szczecin branch of the Institute of National Remembrance (Darlowo, 20th–23rd September 2007). The event was devoted to links between historiography and literary studies in the context of contemporary archives.